

# Napiwocka-Kozak, Krystyna

---

## Kapliczka Matki Bożej

---

Nasze Korzenie 3, 90

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# KAPLICZKA MATKI BOŻEJ

znajdująca się na terenie „byłych posiadłości”  
Kazimierza i Kazimiery Ludwikowskich  
w Maszewie n. Wisłą (obecnie przy ul. Szpitalnej).

Kapliczka została zbudowana jesienią 1938 roku  
Z opowiadań rodzinnych wiem, że fundatorem była  
Bronisława Ludwikowska z domu Lisicka,  
a budowniczym jej brat (bratanek) Jan Lisicki.  
Potrzeba wybudowania takiego obiektu sakralnego  
zrodziła się wtedy, kiedy Kazimiera Ludwikowska,  
żona Kazimierza, czyli synowa Bronisławy, zaszła  
w ciążę i znów istniała obawa o to nienarodzone dziecko.  
Kazimiera już miała córkę 11-letnią Irenę,  
a dwoje dzieci – Hanna lat 4 zmarła w 1935 roku na szkarlatynę  
i Józiu, mając 7 dni w 1937, odszedł nagle z tego świata.  
Po wybudowaniu figurki rodzina i Kazimiera o żywe  
i zdrowe dziecko ciągle się modlili.

18 kwietnia 1939 rodzi się córka Krystyna Bogumila.  
Od maja 1939 roku przy figurce odprawiły się codziennie  
modlitwy majowe, a w następnym miesiącu  
tzw. nabożeństwa czerwcowe. Modłom tym przewodniczyła  
Genowefa Lisicka, kuzynka rodu Ludwikowskich,  
a żona budowniczego obiektu tego.

Większość mieszkańców mówiła, że córka Ludwikowskich  
dzięki tym modlitwom żyła.

Modlitwy majowe i czerwcowe odprawiły się, dopóki  
Genowefa Lisicka żyła.

Gdy w 1942 roku rodzinę Ludwikowskich do Niemiec  
na roboty wysłano, to Kazimiera z córką Ireną poszły do figurki  
Matki Bożej pomodlić się, prosząc o zdrowie i powrót do domu  
rodzinnego.

Podarowały wtedy różaniec Matki Bożej, wieszając go na Jej szyi.

Gdy w 1945 roku rodzina Ludwikowskich do domu wróciła,  
to Matce Bożej wdzięczna za to była.

Krystyna, córka Kazimierza i Kazimiery Ludwikowskich,  
niedawno dokładną historię o tej figurce poznała i będąc na  
pielgrzymce w Ziemi Świętej w 2010 roku różaniec stamtąd  
przywiozła i Matce Bożej podarowała.

Powiesiła go na Jej szyi i za wszystko podziękowała.

Historię o powyższym opowiedziała Irena Kowalska z domu  
Ludwikowska, siostra Krystyny.

Opisała Krystyna Napiwocka-Kozak  
z domu Ludwikowska.



FIGURKA MATKI BOŻEJ  
NA POSESJI GOSPODARSTWA  
K.K. LUDWIKOWSKICH  
W MASZEWIE N. WISŁĄ

KOŁO PŁOCKA

ZDJĘCIE WYKONANO

PO ODNOWIENIU FIGURKI OK. 2005 R.,

W POSIADANIU RODZINY